

Forycki, Maciej

Założenie obserwatorium astronomicznego w Poznaniu i jego międzynarodowe znaczenie

Mazowieckie Studia Humanistyczne 8/2, 41-49

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Maciej Forycki

ZAŁOŻENIE OBSERWATORIUM ASTRONOMICZNEGO W POZNANIU I JEGO MIĘDZYNARODOWE ZNACZENIE

Wiek Świata w nauce wielkopolskiej, jego zaszczepienie i apogeum, przypada na bardzo krótki, jak na przewrót kulturalny, okres ostatnich lat panowania Augusta III. Oświecenie poznańskie jest nierozzerwalnie związane z powstałym na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XVIII w., prężnym i nowoczesnym ośrodkiem naukowym w tutejszym kolegium jezuickim¹. W poznańskiej placówce ufundowano najświetniejsze w Rzeczypospolitej obserwatorium astronomiczne² oraz urządzono pierwszy w Polsce, bogato wyposażony, gabinet fizyczny³.

¹ Niewiele miejsca poświęcono w historiografii osiemnastowiecznemu ośrodkowi nauk ścisłych w Poznaniu. Szerzej pisali o nim jedynie: Franciszek Chłapowski, w szkicu biograficznym o Józefie Rogalińskim z okazji stulecia jego śmierci (F. Chłapowski, *Życie i prace księdza Józefa Rogalińskiego*, cz. I, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego”, t. XXVIII, 1902, s. 115–185; cz. II, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego”, t. XXXI, 1905, s. 27–117), oraz Stanisław Bednarski, w monografii poświęconej dziejom szkół jezuickich II połowy XVIII w. (S. Bednarski, *Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce*, Kraków 1933, s. 359–369). Zob. też: M. Forycki, *Kontakty astronomii i fizyki poznańskiej z Francją w dobie Oświecenia*, „Kronika Miasta Poznania”, t. III, 1997, s. 207–224.

² Z poznańskim przybytkiem Uranii mogło się jedynie równać obserwatorium założone w 1753 r. przy kolegium wileńskim przez Tomasza Żebrowskiego. W latach 1762–1764, okresie rozkwitu ośrodka astronomicznego w Poznaniu, gwiazdźniarnia litewska przeżywała kryzys; była wciąż bardzo uboga w instrumenty i narzędzia, a przede wszystkim wakuwała w niej stanowisko obserwatora. Por. J. Łukaszewicz, *Historia szkół w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim od najdawniejszych czasów aż do roku 1794*, t. IV, Poznań 1851, s. 45–46; S. Bednarski, *op. cit.*, s. 340–353.

³ Gabinet fizyczny, nazywany *musaeum mathematico-physicum*, był wyposażony w kilkadziesiąt unikalnych instrumentów optycznych, hydraulicznych, mechanicznych i elektrycznych, w większości sprowadzonych z zagranicy. Znajdowały się tam też liczne kurioza: skamieliny, zabytki indiańskie, teksty chińskie itd. Zob. J. Rogaliński, *Doświadczenia skutków*

Spośród czynników, które miały kapitalne znaczenie dla powstania i dynamicznego rozwoju poznańskiego ośrodka naukowego, w tym szczególnie obserwatorium astronomicznego trzeba na pierwszym miejscu wymienić protekcję Marii Leszczyńskiej⁴. To właśnie dzięki żonie Ludwika XV, silnie związanej z Towarzystwem Jezusowym i rodziną Wielkopolską, jezuita poznańscy w latach pięćdziesiątych osiemnastego stulecia mieli możliwość studiowania we Francji⁵. Ponadto u genezy rozwoju astronomii poznańskiej leżą prekursorskie wtedy w Polsce reformy szkolnictwa, które zaowocowały jakże twórczym współzawodnictwem jezuitów z pijarami⁶. Trzeba wreszcie zauważyć, że aktywność w dziedzinie patronowanej przez Uranię była stymulowana modnym i powszechnym wówczas w Europie zainteresowaniem astronomią empiryczną⁷.

Wszystko co osiągnął ośrodek poznański na polu astronomii brało początek i było wzorowane na dokonaniach pracowni i obserwatoriów europejskich, w szczególności zaś francuskich. Jezuita poznańscy wyjeżdżali za granicę by pobierać nauki i zdobywać cenne doświadczenie w dziedzinie obsługi instrumentów oraz obserwacji nieba. Z wojaży przywozili zarówno fundusze, narzędzia i książki, jak również, a może nawet przede wszystkim, nieznanne w Polsce idee i wzory edukacyjne.

Wiedzę astronomiczną, aż do powstania pracowni Tomasza Żebrowskiego na Litwie w 1753 r. i, dziewięć lat później, Józefa Rogalińskiego w Koronie, można było rzeczywiście zdobywać tylko za granicą. Z liczących się w dobie Oświecenia placówek, które propagowały nauki spekulatywne i specjalizowały się w studiach astronomii, na pierwszym miejscu znajdowały się ośrodki we Francji (w Lyonie, Marsylii, wreszcie w Paryżu, gdzie mieściły się m.in. słynne obserwatoria uczelni: Collège de France, Collège Louis le Grand, Collège Mazarin) oraz uniwersytety i kolegia na terytorium posiadłości habsburskich⁸. Jezuita posiadali już wówczas gęstą sieć obserwatoriów, które jak pisze Jean Crétineau-Joly w swej historii zakonu, „z każdego punktu globu utrzymywały ze sobą

rzeczy pod zmysły podpadających na publicznych posiedzeniach w Szkołach Poznańskich Societatis Jesu na widok wystawiane i wykładane, t. IV, Poznań 1765, s. 451; S. Bednarski, *op. cit.*, s. 360.

⁴ Por. F. Kucharzewski, *O astronomii w Polsce, materiały do dziejów tej nauki w naszym kraju*, w: *Pamiętnik Towarzystwa Nauk Ścisłych w Paryżu*, t. II, Paryż 1872, s. 163; S. G. Maugras, *Dernières années du Roi Stanislas*, Paris 1906, s. 339 i inne; S. Gołębiowski, *Rola i znaczenie kolegium Lubrańskiego i kolegium Jezuickiego w XVI, XVII i XVIII w. dla Wielkopolski*, „Przegląd Wielkopolski” 1947, nr 1–3, s. 13.

⁵ S. Bednarski, *op. cit.*, s. 58.

⁶ Por. W. Pniewski, *Akademia Poznańska. Szkic historyczny*, Poznań 1919, s. 10.

⁷ *Histoire Générale des Sciences*, t. II: *La Science Moderne (de 1450 à 1800)*, Paris 1964, s. 494–518; B. Bienkowska, *Kopernik i heliocentryzm w polskiej kulturze umysłowej do końca XVIII wieku*, Wrocław 1971, s. 86, 131.

⁸ Zob. S. Bednarski, *op. cit.*, s. 58–65.

łączność”⁹. W trzeciej ćwierci wieku XVIII w wielu z tych ośrodków znajdujemy kształcących się zakonników polskich. Zwróćmy przy tym uwagę, że Litwini jeździli niemal wyłącznie do niezbyt odległych kolegiów praskich i wiedeńskich, gdy tymczasem Wielkopolanie, protegowani swej królewskiej krajanki, mieli niejako monopol na naukę we Francji¹⁰. Poznańscy jezuita studiowali w zkrólestwie Ludwika XV stosunkowo krótko, ponieważ jedynie w okresie między 1750 a 1762 r. Zaczęli bowiem wyjeżdżać dopiero, kiedy zgromadzenie podniosło się z intelektualnego skostnienia, wracać zaś musieli, gdy Ludwik XV zgodził się na kasatę zakonu w swym państwie¹¹.

Zagraniczna edukacja jezuitów poznańskich nie służyła jedynie zdobyciu niedostępnej w Polsce wiedzy i jakże cenionego wówczas doświadczenia. Dostrzec tu można również konsekwentną realizację pomysłu stworzenia w stolicy Wielkopolski ośrodka naukowego na europejskim poziomie. Studia i wojaże nie służyły więc już tylko wykształceniu jednostki. Stanowiły przede wszystkim ważny element reformy, która była próbą – podjętą przez grupę związanych z kolegium poznańskim profesorów, wychowanków, mecenasów i, rzecz jasna, samych elewów – wyzwolenia się, tym razem poprzez wysoki poziom naukowy, od pęt nałożonych przez nieprzyjazną *Alma Mater*¹². Stąd też poznański jezuita nie mniej niż nauki ściśle studiował za granicą nowe metody ich przekazywania, przyglądał się pracownikom i obserwatoriom, aby potem odtworzyć je w swym kolegium, przysłuchiwał się wykładom i czytał dzieła profesorów, by naśladować ich po powrocie do kraju. Nawiazywał nawet bliską współpracę z astronomami i fizykami, a także kontakty z mecenasami nauki. Był wreszcie ciekawym nowinek podróżnikiem.

Edukacja oraz działalność Józefa Rogalińskiego (1728–1802)¹³, najwybitniejszego z poznańskich jezuitów zajmujących się nauką, wyśmienicie obrazuje tę

⁹ J. Crétineau-Joly, *Histoire religieuse, politique et littéraire de la Compagnie de Jésus*, t. VI, Paris–Lyon 1845, s. 323.

¹⁰ W latach 1750–1773 nauki ściśle studiowało za granicą w sumie 20 jezuitów: 11 w Austrii (w tym 1 z prowincji wielkopolskiej), 7 we Francji (6 z Wielkopolski), 2 we Włoszech (1 Wielkopolanin). Por. S. Bednarski, *op. cit.*, s. 490 (pewne nieścisłości).

¹¹ W 1762 r. Parlament Paryża zdecydował o wygnaniu jezuitów z Francji, ale Ludwik XV dopiero dwa lata później ratyfikował ustawę, wydając w listopadzie 1764 r. edykt, zawieszający działalność zakonu. Kolejna ustawa z 1767 r. skazała już jezuitów na banicję. Por. J. Cornette, *Absolutisme et Lumières 1652–1783*, Paris 1993, s. 133–134; S. Bednarski, *Historia zniesienia zakonu jezuitów i jego zachowanie na Białej Rusi*, t. I, Lwów 1874, s. 108–159.

¹² Por. S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. IV, cz. I, Kraków 1905, s. 155. O konflikcie Akademii Krakowskiej z kolegium jezuickim w Poznaniu zwięźle pisze S. Gołębiowski, *op. cit.*, s. 10–13.

¹³ Najpełniejszą biografie Józefa Rogalińskiego dał F. Chłapowski, *op. cit.* Zob. też: J. Brown, *Biblioteka pisarzy asystentów polskiej Towarzystwa Jezusowego*, Poznań 1862, s. 341–342; F. X. Dmochowski, *Wiadomości o życiu i pismach Józefa Rogalińskiego*, w: tegoż, *Pisma rozmaite*, cz. I, Warszawa 1826, s. 218; K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. XXVI,

dążność do zdobycia wiedzy, a następnie perfekcyjną umiejętność jej wykorzystania. W dziedzinie astronomii przyszedł dyrektor gwieżdźniarni poznańskiej kształcił się w Paryżu. Nie wiemy niestety kto był w tym przedmiocie jego profesorem, ale przecież w ówczesnej Europie nie znajdziemy większych sław nad opiekunów obserwatoriów paryskich: Josepha Nicolas'a Delisle'a, Nicolas'a Louis'a La Caille'a, Josepha Jérôme'a Lalande'a, Pierre'a Charles'a Lemonnier'a – ojców astronomii doby Oświecenia. Potraktujmy tu natomiast jako przykład wpływ, jaki wywarły na Rogalińskiego kontakty z mniej sławnym, acz wybitnym astronomem, Alexandre-Gui Pingré (1711–1796)¹⁴, dyrektorem obserwatorium opactwa św. Genowefy. Rogaliński poznał Pingré w czasie paryskich studiów. Francuski astronom zajmował się szerzej problemem czasu; opublikował dzieło o stanie nieba na lata 1754–1757 oraz napisał pracę o sztuce weryfikowania dat. Wpływ zainteresowań Pingré z łatwością odnajdziemy we wczesnej działalności astronomicznej Rogalińskiego, który zaraz po powrocie z Francji wydał dzieło zatytułowane: *Tablica na zawsze wyrachowana wschodu i zachodu słońca na Poznań i miejsca przyległe*¹⁵. Dyrektor poznańskiego obserwatorium korespondował i współpracował dłużej z Pingré, zdając mu sprawę ze swych obserwacji. Poznańska placówka astronomiczna zyskała swe miejsce w nauce europejskiej; o jej znaczeniu dowiadujemy się z artykułu Alexandre-Gui Pingré, syntetyzującego wiedzę zdobytą dzięki międzynarodowym obserwacjom zaćmienia słońca z 1 kwietnia 1764 r. W pracy tej, która została opublikowana w 1766 r., znajdujemy dłuższą notę o dokładnych pomiarach szerokości geograficznej poczynionych w Poznaniu przez „obserwatora wielce doświadczonego”¹⁶.

Zdobywszy niezbędne doświadczenie oraz solidną wiedzę, z bagażem cennych instrumentów fizycznych i astronomicznych¹⁷, Rogaliński wrócił w 1762 r. do Poznania, zamykając swą osobą poczet siedmiu wielkopolskich jezuitów, którzy studiowali nauki ścisłe za granicą. Niespełna trzynastoletni okres pobierania przez poznaniaków nauk w uczelniach oświeconej Europy dał znakomite rezultaty. Oto bowiem, już w następnej dekadzie, ich kolegium pod względem nauk ścisłych stało się najlepszym w Koronie, z powodzeniem konkurowało z Akademią Wileńską. Wspaniałość ośrodka nie wynikała wszelako jedynie z rzetelnego wykształcenia jego profesorów; prawdziwą oznaką

Kraków 1915, s. 334–335; *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXI, Warszawa 1988, s. 401–404; *Nowy Korbut*, t. VI, Warszawa 1970, s. 123–125, *Historia Nauki Polskiej*, t. VI, Wrocław 1974, s. 568–569.

¹⁴ Zob. *Grand Dictionnaire Universel du XIXe siècle*, t. XII, Paris 1866–1890, s. 1036.

¹⁵ J. Rogaliński, *Tablica na zawsze wyrachowana wschodu i zachodu słońca na Poznań i miejsca przyległe*, Poznań 1763.

¹⁶ Zob. F. Chłapowski, *op. cit.*, cz. I, s. 174.

¹⁷ *Uniwersytet Poznański za rektoratu Heliodora Świącickiego. Księga Pamiątkowa*, pod red. A. Wrzoska, Poznań 1924, s. 18.

wielkości stało się wybudowanie oraz wyposażenie pracowni i obserwatorium astronomicznego.

Ośrodek nauk ścisłych w Poznaniu został założony w 1759 r. przez Ignacego Chmielewskiego (1726–1764)¹⁸, który powrócił właśnie ze studiów w Marsylii, gdzie uczył się pod okiem sławnego astronoma, matematyka i hydrograфа, Esprita Pezenasa (1692–1776)¹⁹. Chmielewski objął wówczas, jako pierwszy stały profesor, katedrę matematyki i założył gabinet doświadczalny, który wedle oświeceniowego modelu winien być fundamentem dla możliwości prowadzenia nowego wykładu fizyki²⁰. Taki kurs zapoczątkował też zresztą Chmielewski i już w 1761 r. dla jednego z pierwszych jego terminatorów, Jana Paprockiego (1738–1784)²¹, utworzono drugą w kolegium katedrę matematyki. Zarówno Chmielewski, jak i Paprocki sprawowali następnie funkcje asystentów Rogalińskiego w obserwatorium, którego ten ostatni był założycielem i dyrektorem. Wybudowanie i wyposażenie pracowni naukowych stało się możliwe przede wszystkim dzięki hojnej pomocy królowej Marii Leszczyńskiej, która darowała poznańskim jezuitom dużo cennych książek, kilkadziesiąt tysięcy franków oraz wiele instrumentów astronomicznych i fizycznych.

Poznański ośrodek nauk ścisłych, który swe powstanie zawdzięczał sumom pochodzącym z kiesy żony Ludwika XV, a działać mógł dzięki wykształceniu, jakie zdobyli jego profesorowie za granicą, przede wszystkim we Francji, został zorganizowany i wyposażony na wzór francuski. Był więc w kolegium poznańskim obszerny, złożony z trzech sal, gabinet fizyczny zorganizowany wedle europejskich norm²². Na dachu, jeszcze przed przyjazdem Rogalińskiego, zbudowano wieżę z przeznaczeniem na obserwatorium astronomiczne²³. Ośrodek posiadał też nadzwyczaj bogatą bibliotekę. Pod względem wyposażenia pracownie placówki, wbrew wielu późniejszym ocenom²⁴, nie miały sobie równych w ówczesnej Polsce: gabinet fizyczny był pierwszym tego rodzaju w Rzeczypospolitej, zaś obserwatorium astronomiczne, mimo że powstało dziewięć lat po wileń-

¹⁸ O Ignacym Chmielewskim, postaci ze względu na przedwczesną śmierć mało znanej, znajdujemy kilka uwag u S. Bednarskiego, *op. cit.*, s. 359.

¹⁹ *Grand Dictionnaire...*, t. XII, s. 741.

²⁰ J. A. Nollet, *Leçons de physique expérimentale*, t. I, Paris 1749, s. IX i inne.

²¹ Zob. J. Poplatek, *Komisja Edukacji Narodowej. Udział byłych jezuitów w pracach KEN*, Kraków 1973, s. 202; S. Bednarski, *op. cit.*, s. 368.

²² J.-A. Sigaud de La Fond, *Description et usage d'un cabinet de physique*, Paris 1775.

²³ Wieżę tę wybudowano na dachu kolegium, a nie na osobnych fundamentach, co negatywnie wpływało na obserwacje. Por. F. Kucharzewski, *op. cit.*, s. 169.

²⁴ Niesprawiedliwie ocenił zbiory poznańskie Jan Śniadecki: „znalazłem ten gabinet nadto wysławiony i drogo oceniony [...], w niektórych mechanizm grubo i do stanu ówczesnej fizyki niedostosowany”. Zob. *Jana Śniadeckiego życie, przez niego samego opisane*, w: *Korespondencja Jana Śniadeckiego. Listy z Krakowa*, t. I, L. Kamykowski (red.), Kraków 1932, s. 29.

skim, przewyższało litewskie, nie tylko z powodu bogactwa przyrządów, ale i poziomu prowadzonych obserwacji.

Dzięki nowoczesnemu wyposażeniu obserwatorium astronomicznego Rogałkiński mógł prowadzić obserwacje i pomiary o rzadko wówczas spotykanej w Polsce dokładności²⁵. Większość instrumentów astronomicznych pochodziła z Francji. Zostały one zrobione przez najwybitniejszych specjalistów; niektóre były wręcz skonstruowane na specjalne zamówienie jezuitów. Pośród kilkunastu instrumentów astronomicznych²⁶ znalazły się: kwadrans z mikrometrem, luneta paralaktyczna i astrolabium z pracowni słynnego Caniveta²⁷, do dzisiejszych czasów działający zegar astronomiczny wyrobu Jeana André Le Paute'a²⁸, dalej kula obřeczowa zrobiona przez Martina²⁹ w 1762 r. w Wersalu, wreszcie niezwykle cenny, bo odmierzający minuty i sekundy, zegar Bouchere'a.

Kolegium w Poznaniu, najbogatszy i największy ośrodek jezuicki w Koronie, dzięki rozkwitowi fizyki i astronomii, stał się w trzeciej ćwierci XVIII w. bez wątpienia najnowocześniejszą placówką naukową Rzeczypospolitej. Okres świetności poznańskiego ośrodka naukowego w dobie Oświecenia mieści się w cezurach pomiędzy powrotem jezuitów ze studiów zagranicznych a ostateczną w XVIII w. kasatą zakonu w Polsce. Znaczne nakłady finansowe i ogromny wysiłek organizacyjny, a przede wszystkim wysoki poziom intelektualny, jaki reprezentowali wykładowcy, doprowadziły do powstania nowoczesnej placówki, sięgającej wyżyn ówczesnej nauki europejskiej.

Międzynarodowe znaczenie obserwatorium poznańskiego można rozpatrywać na wielu płaszczyznach. Problemem niezwykle ciekawym jest złożona, z rzadka poruszana kwestia relacji pomiędzy ruchem określanym powszechnie mianem Wieku Rozumu a reformą reprezentowaną przez jezuitów w dobie, z pewnością wspólnego obu nurtom, Oświecenia. Słynny „przewrót umysłowy” w dziedzinie nauk ścisłych dokonał się na gruncie poznańskim dzięki powracającym

²⁵ Por. F. Chłapowski, *op. cit.*, cz. II, s. 173–182.

²⁶ O wyposażeniu poznańskiego obserwatorium dowiadujemy się z relacji placówek, które otrzymały bądź przejęły jego instrumenty. Por. F. Karliński, *Rys dziejów obserwatorium astronomicznego Uniwersytetu Krakowskiego*, w: *Zakłady Uniwersyteckie w Krakowie*, Kraków 1864, s. 96–97, 107; *Jana Śniadeckiego życie...*, s. 29–30; J. Pagaczewski, *Astronomiczne instrumentarium Jana Śniadeckiego*, w: *Urania*, t. VIII, 1956, s. 229–231; J. Witkowski, *Astronomia*, w: *Nauka w Wielkopolsce*, G. Labuda (red.), Poznań 1973, s. 1082.

²⁷ Canivet (zm. w 1774 r.) został mianowany w 1751 r. konstruktorem instrumentów Akademii Nauk w Paryżu, dzięki czemu stał się pierwszym fabrykantem przyrządów astronomicznych na kontynencie. Por. M. Daumas, *Les instruments scientifiques aux XVIIe et XVIIIe siècles*, Paris 1953, s. 137–138, 230 i inne.

²⁸ Jean André Le Paute (1720–1787) – zegarmistrz francuski.

²⁹ Na temat Martina wiadomości są skąpe, ponieważ jako jeden z niewielu konstruktorów francuskich działał poza Paryżem – w Wersalu, co każe przypuszczać, że jezuita poznańscy nawiązali z nim kontakt poprzez dwór królewski. Por. M. Daumas, *op. cit.*, s. 346.

z Francji jezuitom³⁰, którzy z pewnością implantowali w Polsce filozofię „recen-torium”, ale o tyle charakterystyczną, że uważną na teologiczne bariery³¹. Rola astronomii poznańskiej w owym specyficznym, bo jezuickim, nurcie Oświece-nia, nabiera, w tym kontekście, zupełnie nowego znaczenia. Naśladownictwo mi-strzów francuskich przez poznańskich adeptów mogło zagwarantować niepew-nym swej przyszłości jezuitom z Francji kontynuację ich dzieła w Rzeczypospo-litej, gdzie pozycja zakonu zdawała się być niezachwianą. Jezuici z Wielkopolski, dzięki studiom i kontaktom nawiązanym we Francji mieli się stać niejako apo-stołami piętnowanej przez państwo Ludwika XV ideologii. W ten oto sposób poznański ośrodek naukowy stał się pogrobowym dziełem jezuitów-profesorów francuskich, zaś wspomniane już, specyficzne Oświecenie jezuickie, rozkwitło i przetrwało jeszcze kilka lat w Poznaniu.

Innym aspektem, wskazującym na międzynarodowe znaczenie obserwato-rium astronomicznego w Poznaniu, jest żywe zainteresowanie jego działalnością uczonych zagranicznych. Zaciekawienie to zaowocowało szerzeniem jego sławy za granicą. Pierwszym świadectwem tego zainteresowania była praca w poznań-skim obserwatorium dwóch jezuitów z Francji Jeana de la Borde’a i Louisa Sio-nesta, którzy przybyli z grupą wydalonych ze swej ojczyzny współbraci. Postacie te miały niemały udział w doskonaleniu ośrodka naukowego w Poznaniu, zarówno pod względem technicznym, jak i intelektualnym. Jean de la Borde (ur. w 1730 r.), zanim przybył do Polski, wykładał fizykę doświadczalną w sław-nym Collège Henri IV w La Flèche. W Poznaniu pracował w obserwatorium jako asystent Rogalińskiego³²; opublikował spostrzeżenia poczynione podczas obser-wacji zaćmienia słońca w 1764 r.³³; pracował nawet nad budową instrumentów astronomicznych. Sionesta łączyły silniejsze jeszcze związki z Poznaniem, a i pewne pokrewieństwo intelektualne z Józefem Rogalińskim, byli bowiem obaj uczniami sławnego Jeana Antoine’a Nolleta³⁴. Sionest pracował z Rogalińskim

³⁰ Por. W. Smoleński, *Przewrót umysłowy w Polsce wieku XVIII*, Warszawa 1979, s. 92.

³¹ J. Fabre, *Stanislas-Auguste Poniatowski et l'Europe des Lumières*, Paris 1952, s. 75–79.

³² W. Smoleński, *op. cit.*, s. 121–122.

³³ Zob. S. Bednarski, *op. cit.*, s. 492.

³⁴ Jean Antoine Nollet (1700–1770) wybitny fizyk francuski, członek paryskiej Akademii Nauk, autor dwóch podręczników o kapitalnym znaczeniu: *Leçons de physique expérimentale*, Paris 1743 i *L'art des expériences*, Amsterdam 1770. Por. *Grand Dictionnaire...*, t. XI, s. 1061; I. Stasiewicz, *Poglądy na naukę w Polsce okresu Oświecenia na tle ogólnoeuropejskim*, w: *Monografie z Dziejów Nauki i Techniki*, t. XXXVIII, Wrocław 1967, s. 99, 127 inne. Nollet był słynny m.in. dzięki doświadczeniom, kursom i popisom publicznym, jakie dawał w Paryżu i Wersalu. Rogaliński, wyśmienity popularyzator wiedzy, naśladował go później, otwierając podwoje Muzeum dla społeczności Poznania i demonstrując publicznie działanie swych przyrządów. Zob. L. Łakomy, *Udział duchowieństwa katolickiego w rozwoju nauk matematyczno-przyrodniczych w Polsce*, „Przegląd Powszechny”, t. CXCIV, Kraków 1932, s. 304.

w obserwatorium, biorąc udział m.in. w obserwacji zaćmienia słońca i zorzy polarnej w 1764 r.³⁵

Poznańskie obserwatorium odwiedziło kilku przejeżdżających przez stolicę Wielkopolski podróżników, wśród których znaleźli się dwaj luminarze nauk ścisłych – matematycy i astronomowie Leonhard Euler (1707–1783)³⁶ i Jean III Bernoulli (1744–1807)³⁷. Ci wybitni obywatele oświeceniowej „rzeczypospolitej nauk” pozostawili wspomnienia świadczące o znaczeniu poznańskiego obserwatorium. Leonhard Euler, oceniając w 1766 r. zgromadzone tam instrumenty, miał powiedzieć, że nie spodziewał się ujrzeć tak bogatych zbiorów w Poznaniu³⁸. Podczas tej wizyty zdobył sobie Rogaliński, jako bardzo zdolny astronom, zaufanie Eulera, który jeszcze w 1776 r. wyrażał się z uznaniem o naukowcu poznańskim, traktując jego obserwacje za najdokładniejsze w Polsce³⁹. W dwanaście lat po Eulerze przejeżdżał przez Poznań Jean III Bernoulli. W zachowanej relacji z podróży przez Polskę⁴⁰, Bernoulli zanotował, że stan słynnych jeszcze nie tak dawno pracowni, świadczy o dewastacji i rabunku, jakiego dokonano na obserwatorium po kasacie zakonu⁴¹.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na to, że historiografia niesłusznie lekceważy znaczenie osiemnastowiecznego ośrodka nauk ścisłych – kolegium jezuickiego w Poznaniu⁴². Wydaje się, że nie bez winy są tu słynni słuchacze wykładów Rogalińskiego, szczególnie Jan Śniadecki, który otrzymał bądź wywiózł większość instrumentów z pracowni i obserwatorium poznańskiego, by dzięki nim wyposażać nowe obserwatorium Szkoły Głównej Koronnej. Jak już wspomniałem, na-

³⁵ Wspomina o tym w cytowanym powyżej sprawozdaniu Alexandre-Gui Pingré. Zob. F. Chłapowski, *op. cit.*, cz. I, s. 174; W. Smoleński, *op. cit.*, s. 121–122.

³⁶ Leonhard Euler, matematyk i astronom, od 1727 r. członek i pracownik Akademii Nauk w St. Petersburgu, przebywał w Akademii Berlińskiej (1741–1766), skąd powracając do Rosji przejeżdżał i zatrzymał się w Poznaniu. Zob. *Encyclopaedia Universalis*, t. VII, Paris 1985, s. 525–526; M. Dunajówna, *Z dziejów toruńskiego czasopisma „Thornische Wöchentliche Nachrichten und Anzeigen” (1760–1772)*, Toruń 1960, s. 115.

³⁷ O Bernoullim pisze X. Liske, *Cudzoziemcy w Polsce*, Lwów 1876, s. 200.

³⁸ F. Chłapowski, *op. cit.*, cz. I, s. 128; S. Bednarski, *Upadek i odrodzenie...*, s. 360.

³⁹ Zob. T. Kłado, R. W. Wołoszyński, *Korespondencja Stanisława Augusta z Leonhardem Eulerem i Petersburską Akademią Nauk 1766–1783*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, ser. C, z. X., Warszawa 1965, s. 21.

⁴⁰ Pamiętniki z tej podróży zostały przetłumaczone na język polski; *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. I, oprac. W. Zawadzki, Warszawa 1963.

⁴¹ *Ibidem*, s. 459–460.

⁴² O istnieniu i działalności prężnej placówki naukowej w Poznaniu nie pamiętano już w XIX w.; nie wspominali o niej nawet wybitni Wielkopolanie: ani S. Koźmian (*O popularnych wykładach naukowych*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego”, t. V, 1869, s. 86), ani Karol Libelt, przedstawiając dzieje obserwacji astronomicznych w dawnej Polsce. (*O zaćmieniu słońca w roku 1868*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego”, t. V, 1869, s. 337–351).

rzędzia astronomiczne pochodzące z Wielkopolski, wbrew temu co pisał Śniadecki i co powtarza za nim historiografia, były, przez długi czas, najcenniejszymi przyrządami zbudowanego przezeń przybytku Uranii w Krakowie.

Utworzone u schyłku epoki saskiej, dynamicznie działające i doskonale wyposażone obserwatorium; placówka, która prześcignęła inne tego typu ośrodki Rzeczypospolitej, która znalazła swe miejsce w nauce światowej, została zamknięta, rozgrabiona i zniszczona⁴³ w imię reformy, ręką Komisji Edukacji Narodowej, przez władze *Almae Matris*⁴⁴.

⁴³ Ciekawą aluzję do upadku jezuickiego ośrodka naukowego w Poznaniu znajdujemy w bezimiennym rękopisie z epoki: „Później potomności pióro śmielsze, kiedy wyrzut hańbiący uczciwość i już umarłych razić nie będzie, może opisać ten nieporządek, jaki na hańbę naszego kraju dział się naówczas [...] wypróżnioną została z najpiękniejszych autorów ubogacona wielu książkami tutejsza biblioteka, a narzędzia matematyczne i fizyczne, których w muzeum tutejszym skład był taki, jakiego mu równego w całym nie było kraju, po stronach rozproszono”. Cyt. za: J. Łukaszewicz, *Obraz historyczno-statystyczny Miasta Poznania w dawniejszych czasach*, t. II, Poznań 1838, s. 25.

⁴⁴ Por. zwłaszcza: *Komisja Edukacji Narodowej i jej szkoły w Koronie 1773–1794*, wydał T. Wierzbowski, z. 38; *Protokoły posiedzeń KEN 1778–1780*, Warszawa 1913, s. 184; *Protokoły posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej 1773–1785*, oprac. M. Mitera-Dobrowolska, Wrocław 1973, s. 18, 37, 214, 365; J. S. Bandtkie, *Historia Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie*, Kraków 1821, s. 104, 126; H. Kołłątaj, *Raporty o wizycie i reformie Akademii Krakowskiej*, oprac. M. Chamcówna, Wrocław 1967, s. 106, 133; G. Labuda, *Główne linie rozwoju nauki w Wielkopolsce (do r. 1919)*, w: *Nauka w Wielkopolsce...*, s. 24; J. Popłatek, *Komisja Edukacji Narodowej. Udział byłych jezuitów...*, s. 40, 56.